

# „Polityczna choroba” kanclerza Hitlera

wstrzymuje przyjazd min. Simona do Niemiec  
Piorunujące wrażenie angielskiej „Białej Księgi” w Berlinie

PARYŻ, 6. 3. — Wczorajsze dzienniki przyniosły sensacyjną depeszę z Berlina, że wskutek choroby gardła, której kanclerz Hitler miał rzekomo nabawić się w czasie pobytu w Saarze, niemiecki Minister Spraw Zagranicznych zwrócił się do ambasadora Wielkiej Brytanii z prośbą o odroczenie terminu przyjazdu min. Simona.

## „Choroba polityczna”

Wiadomość powyższa wywołała w kółkach politycznych Francji olbrzymie wrażenie. Wszystkie komentarze stwierdzają, że choroba kanclerza Hitlera ma charakter wybitnie polityczny i

wiąże się zarówno z wczorajszą deklaracją MacDonalda o konieczności zbrojeń angielskich, jak i z ogłoszeniem dziś rano w Londynie angielskiej „Białej Księgi”.

Dokument ten — pisze „Le Temps” — ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ jasno ustala stanowisko Anglii w chwili, gdy mają się rozpocząć rokowania z Niemcami w sprawie ograniczenia zbrojeń i organizacji bezpieczeństwa. Ogłoszenie „Białej Księgi”, która wyraźnie wskazuje, że zbrojenia niemieckie zagrażają pokojowi świata, jest doskonałym wstępem do rokowań angielsko-niemieckich, o ile one w ogóle w najbliższym czasie dojdą do skutku.

Akcja Wielkiej Brytanii może skłonić Niemcy do rozważań. Jeżeli się pragnie prowadzić rokowania z Rzeszą — kończy „Le Temps” — trzeba być silnym i umieć okazać swą siłę.

Londyński korespondent agencji Havasa donosi, że tamtejsze kółka polityczne zestawiają odroczenie wizyty min. Simona z oświadczeniem rządu brytyjskiego o obronie narodowej Wielkiej Brytanii. Ostrzeżenia — pisze korespondent — które zawiera „Biała Księga” pod adresem Niemiec skłoniły prawdopodobnie kierownictwo kółka niemieckie do próby o odroczenie dla zastanowienia się nad sytuacją.

## Co sądzą w Berlinie?

Te przypuszczenia prasy i kół politycznych Francji co do istoty choroby Hitlera potwierdzają w zupełności korespondenci berlińscy, którzy zaznaczają, że w podobny sposób oficjalny komunikat niemiecki rozumiany jest i w Berlinie.

Aczkolwiek niemieckie kółka oficjalne odmawiają wszelkich wyjaśnień, jednakże wszyscy wiążą wydanie komunikatu z pojawieniem się „Białej Księgi” rządu brytyjskiego.

Kółka polityczne Berlina zwracają przytem uwagę na wiadomość ogłoszoną w dzisiejszej prasie porannej, że kanclerz Hitler wczoraj wieczór był jeszcze zupełnie zdrowy, gdyż przez parę godzin bawił na wystawie samochodowej.

## Oburzenie prasy niemieckiej

Zresztą przypuszczenia te potwierdza w zupełności zmiana tonu prasy berlińskiej w stosunku do W. Brytanii.

O ile rano jeszcze dzienniki pisały nader optymistycznie o spodziewanej wizycie min. Simona, o tyle całą niemiecką prasę popołudniową przenika nieukrywane rozczarowanie. Dzienniki zbijają w stanowczej formie argumenty „Białej Księgi”, a artykuły, które pojawiają się w tej sprawie, nie ukrywają wyraźnego oburzenia.

W związku z tem w Berlinie przypuszczają ogólnie, że nagła niedyspozycja kanclerza Hitlera jest nieczem innem, jak „choroba polityczna”, która stanowiła odpowiedź Niemiec na ostry ton angielskiego dokumentu. Z drugiej strony ta uporowana choroba ma dać możność, przez odroczenie terminu wizyty angielskiej, gruntowniejszego opracowania tematu rozmów i zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją. Niektórzy z polityków nie wykluczają jednak możliwości.

## 106 eskadr powietrznych na straży bezpieczeństwa Anglii

LONDYN, 6. 3. (PAT). Agencja Reutersa donosi: W wykonaniu programu budowy floty lotniczej, przedstawionego przez ministra lorda Londonderry, siły lotnicze obronne

Wizyta ministrów angielskich w ogóle nie dojdzie do skutku. „Akt nieczypliwy”

W „Berliner Tageblatt” wyklinty publicysta Paweł Schöffer wręcz oskarża angielskie ministerstwo wojny o autorstwo „Białej Księgi”, twierdząc, że właściwie życzeniem angielskiego ministra spraw wojskowych byłby raczej wojskowy sojusz z Francją, aniżeli porozumienie z Niemcami.

Jeszcze ostrzej wyraża się o dokumentacji angielskim „Deutsche Allgemeine Zeitung”, nazywając go wręcz nieprzyjawnym aktem ze strony Anglii. Przy okazji dziennik niemiecki nie szczędzi gorzkich wyrzutów pod adresem MacDonalda, oskarżając go, że usiłuje umotywić zbrojenia angielskie stosunkami zewnętrznymi. W Niemczech — zaznacza dziennik — wywołać musi zdumienie fakt, że właśnie teraz zakłada się oskarżeniami politykę odprężenia. „W oskarżeniach tych — pisze dziennik — widzimy recydywę psychozy wojennej, która w roku ubiegłym panowała w Anglii”.

## Osłabienie na czasie

Prasa angielska, omawiając cnotęjszą deklarację MacDonalda, podzieliła się na dwa obozy. Gazety konserwatywne przyjmują deklarację z uznaniem, natomiast opozycyjne ostro ją atakują.

„Daily Telegraph” oświadcza, że ostrzeżenie pod adresem Niemiec jest bardzo na czasie. Misja Simona i Edena przypomina misję lorda Haldane w roku 1912, której niepowodzenie przekonało bar dzo pacyfistycznie nastrojony wówczas rząd brytyjski, że polityka niemiecka znajdowała się w rękach militarystów.

„Daily Telegraph” porównywał ówczesną sytuację Niemiec z dzisiejszą i zwraca uwagę na różnicę między enuncjacjami pokojowymi a duchem wychowania młodzieży niemieckiej.

Dziennik twierdzi, że lepiej było powiedzieć to przed wyjazdem Simona i Edena do Berlina, aby

## Mimo porozumienia z Abisynją Mussolini wysłał wciąż nowe oddziały

RZYM, 5. 3. (PAT). Ogłoszone tu komunikaty donoszą, iż w toku rokowań prowadzonych w Addis - Abeba, przyjęto zasadnicze porozumienie w sprawie utworzenia strefy neutralnej pomiędzy Abisynją a Somali włoskiem. Szerokość strefy wynosiłaby 6 km.

Dowódcy pogranicznych oddziałów włoskich i abisyńskich otrzymali instrukcje w sprawie nawiązania kontaktu, celem wykonania osiągniętego porozumienia, a zważywszy na załatwienie kwestii dostępu szczytów tubylczych do źródeł wody.

Komunikat wyraża nadzieję, że w toku dalszych rokowań można będzie osiągnąć porozumienie również i w innych sprawach, mianowicie w kwestii odszkodowania za wypadki w Ual - Ual i wytyczenie granicy.

RZYM, 5. 3. (PAT). W Neapolu okręty „Gange” i „Abaiza” i „Laguna” w dalszym ciągu ładują materiały wojenne.

W Messynie oczekują na przybycie okrętów „Antonetta”, „Campidoglio” i „Belvedere”, które

Niemcy znały dokładnie stanowisko rządu brytyjskiego.

## Język dyplomatów

LONDYN, 5. 3. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że w związku z odroczeniem wizyty sir John Simona w Berlinie na życzenie rządu niemieckiego spowodu przebiegnięcia, jakiego kanclerz Rzeszy na bawił się przy odwiedzeniu Zagłębia Saary — ambasador W. Brytanii w Berlinie wręczył ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi pismo, w którym rząd brytyjski stwierdza, że z ubolewaniem dowiedział się o niedyspozycji kanclerza i wyraża nadzieję, szybkiego jego wyzdrowienia.

# Krwawe walki w Macedonii

Wojska rządowe starły się z powstańcami  
Sytuacja w Grecji niewyjaśniona

## Bunt 4-go korpusu

BIAŁOGRÓD, 6. 3. (PAT). — Podróżni, którzy przybyli wczoraj rano z Salonik na granicę jugosłowiańską, utrzymują, że garnizon w Seresie, Oramie i Cavalli znajdują się w rękach powstańców. Według ich opowiadania ruch powstańczy zagraża również Salonikom, gdzie na stronę rewolucjonistów przeszły rzekomo niektóre pułki. W Salonikach panuje spokój, ale w każdej chwili może wybuchnąć rewolucja.

W rękach Venizelistów znaj-

duje się podobno cała flota grecka i znaczna część sił lotniczych.

BIAŁOGRÓD, 6. 3. (PAT). — Według ostatnich wiadomości toczy się obecnie zacięta walka między zbuntowanym czwartym korpusem greckim a wojskami rządowymi w okolicach Cavalli. Podobno wojska rządowe uzyskały przewagę nad powstańcami. Sytuacja jednak nie jest ostatecznie wyjaśniona.

RZYM, 6. 3. (PAT). Radjostacja watykańska donosi, że cały czwarty korpus pogranicza gre-

go państwa nad Dnieprem winna dać Ukraincom autonomię z rządem i wojskiem na obszarze Ziemi Czerwieńskiej, Łemkowszczyzny, Wołyń, Chełmszczyzny (!), Polesia (!) i Podlasia (!).

W konkluzji „Dilo” dochodzi do wniosków pesymistycznych, bo sądzi, że polityka polska przechodzi ewolucję, a mianowicie, że „dla tej polityki staje się ważne i miarodajne nie to, czego chce, czego pragnie i do czego zdąża ukraiński organizm narodowy, lecz to, czego chce i do czego zmierza w ukraińskiej sprawie polska narodowa racja”.

Z tego stanowiska „Dila” wolno wnosić, że Ukrainie za rzecz prawidłową uważałby kierowanie się przez Polskę nie polskim lecz ukraińskim interesem narodowym. Dziwne zaiste stanowisko. (WS).

## Kontrofensywa powstańców?

PARYŻ, 6. 3. (PAT). Wczoraj o g. 13-iej doszły do Paryża wiadomości, że oddziały powstańców opuściły miejscowości Seres, Oramę i Cavallę, zdążając do Saloniki. Spotkanie 2 wrogich sił nastąpi prawdopodobnie w okolicy Strumicy.

O godz. 14-iej nadeszły informacje, że walki już się rozpoczęły. Eskadry lotnicze obrzucają bombami wojska powstańców w Macedonii wschodniej.

W samych Salonikach aresztowano zgórą 150 osób, podejrzanych o sprzyjanie powstańcom.

## W obronie republiki

PARYŻ, 5. 3. (PAT.). Z Aten donoszą, że odezwa gen. Cendillysa, wzywająca powstańców do złożenia broni nie odniosła skutku. Dotychczas rewolucjonści trzymają się na swoich pozycjach i żaden z oddziałów nie skapitulował.

Operacje gen. Cendillysa zostały wstrzymane wskutek złej pogody i panującej mgły.

PARYŻ, 6. 3. (PAT). „Paris Soir” zamieszcza wywiad z przebywającymi w Paryżu synami Venizelosów.

Obaj zgodnie oświadczyli, że jedynym celem ich ojca jest obrona republiki.

— Ojciec nasz — oświadczyli bracia — nie ma na widoku żadnych celów osobistych. 72-letni człowiek nie myśli o ujęciu władzy w swoje ręce. Pragnieniem jego jest kontynuowanie spokojnej pracy w ciszy swego gabinetu.

— Ale ojciec nasz jest gorącym patriotą i to go zmusiło do ujęcia w swe ręce kierownictwa ruchu, jaki ogarnął Krete.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec

## Wydarły rozszalałemu morzu

Po 24 godzinach walki na samotnej skale

CASABLANCA, 6. 3. (PAT). W ostatnich dniach szalała na Atlantyku silna burza, która szczególnie u brzegów Maroka, zwłaszcza w pobliżu Casablanczy dała się we znaki pływającym do portu okrętom. Spowodowała ona fale, które nie mogły wpływać do portu, tak, że musiały pozostać na pełnym morzu.

Spółród kilku statków, które usiłowały wpływać do portu, jeden „Urszula 2” rozbił się o skały, przyczem cała załoga, złożona z 12 osób utonęła. Również utonął wraz z załogą ratunkowy statek „Marechal Lyautey”. Z 6 osób uratowanych 4 zmarły w szpitalu.

Jeden z rozbitków wyrzucony został przez fale na skałę w odległości 300 mtr. od brzegu. Spowodował wszelki ratunek w nocy był niemożliwy. Jedynie reflektory wojskowe oświetlały całą noc miejsce gdzie leżał rozbitek.

Z nastaniem dnia samoloty wyruszyły na pomoc nieszczęśliwemu rozbitkowi pasy ratunkowe i żywność. Dopiero w godzinach popołudniowych udało się ekspedycji ratunkowej dotrzeć do skały i ocalić omdlałego rozbitka, którym okazał się marynarz załogi „Urszuli 2”.

Wielotysięczny tłum okolicznych mieszkańców, zebrany na brzegu i obserwujący akcję ratun-

## Magazyny gdyńskie Zawalone pomarańczami w ilości 7 mil onów kilogramów

Jak donoszą z Gdyni, w ciągu tygodnia ubiegłego zawinęło tam 6 statków, które przywoziły 76.370 skrzyń pomarańczę, wagi około 3.800.000 klg. W dniu 4 b. m. na składach gdyńskich znajdowało się 141.500 skrzyń pomarańczę, a w tem 94.300 skrzyń pomarańczę hiszpańskich, 33.800 włoskich i 16.400 palestyńskich. W chwili obecnej zaś wyładow-

wuje się w porcie jeszcze jeden statek („Tomska”), który przywoził znowu około 25.000 skrzyń pomarańczę.

## Ofiary żywiołów

### PORWANI PRZEZ LAWINE

PRAGA, 6. 3. (PAT). Lawina na zboczach Dambiru w Tatrach na Słowaczynie pociągnęła za sobą cztery ofiary spośród narciarzy z Pragi czeskiej. Ekspedycja ratunkowa odnalazła dotychczas tylko dwa ciała ofiar.

### UTONĘŁO 9 UCZNIÓW

MUKDEN, 6. 3. (PAT). Na rzece Jalu wyrwała się łódź, w której znajdowało się 15 uczniów miejscowej szkoły. 9 z nich zatopiono, 6 uratowali rybacy.

### ŚMIERĆ 22 RYBAKÓW

RYGA, 6. 3. (PAT). 26-ciu rybaków estońskich z wyspy Oziyli (Oesel) burza uniósła na pełne morze. Tylko 4-m spośród nich udało się płynąć do brzegów Karlandii. Istnieje obawa, że 22 zatopiono.

## Trzy zwęglone frupy w spalonym samochodzie

WIEDEŃ, 6. 3. (PAT). Pod Lusenbur koło Wiednia znaleziono nad ranem spalony samochód, który uległ katastrofie wpadłszy na drzewo.

W samochodzie znajdowały się

zwęglone zwłoki trzech osób. Samochód ten został skradziony o północy sprzed pewnej restauracji wiedeńskiej.

Przypuszczają, że kradzieży dokonali pijane towarzystwo.